

Znów To Samo (Odkurzam)

Cypis

Znów to samo, wstaję rano i ładuję, bo cię potrzebuję
Lubię sprzątać, to odkurzam
W taki sposób się właśnie odurzam

Znów to samo, wstaję rano i ładuję, bo cię potrzebuję
Lubię sprzątać, to odkurzam
W taki sposób się właśnie odurzam

Kurwa mać, nie chcę brać, ja tej suki nie chcę znać
Nie chcę znać, ale znam, daj mi spokój, chcę być sam
Znów syf posypyany, dobrze wiem jestem zjebany
Znowu biorę, moja wina, mordo ale łeb ucina
Prosto w luka, nie do szklanki, ale śniegu daj mi sanki
Znowu kurwa nie wyspany, jestem rozbujany
Znowu burdel się zaczyna, co raz częściej się przegina
Dziwki, koka, wejście smoka, ziomek już polewa stocka

Znów to samo, wstaję rano i ładuję, bo cię potrzebuję
Lubię sprzątać, to odkurzam
W taki sposób się właśnie odurzam

Znów to samo, wstaję rano i ładuję, bo cię potrzebuję
Lubię sprzątać, to odkurzam
W taki sposób się właśnie odurzam

Znów popadam w paranoję, kurwa mać czego się boję
Nie wiem sam, tak już mam, może już za dużo ćpam
Zrywam z tobą, weź mnie zostaw i ty też gówno odstaw
Z nami koniec, i chuj kładę (dwa dni później w nosa jadę)
Takie krechy, że mój boże, nie wiem jak to w kinol włożę
Tyle razy już zerwałem, ale zawsze powracałem
Próbowałem skończyć to, a wiadomo jak to szło
Trudniej wygrać, łatwiej stracić, przyjdzie nam życiem zapłacić

Znów to samo, wstaję rano i ładuję, bo cię potrzebuję
Lubię sprzątać, to odkurzam
W taki sposób się właśnie odurzam
Znów to samo, wstaję rano i ładuję, bo cię potrzebuję
Lubię sprzątać, to odkurzam
W taki sposób się właśnie odurzam